

Religie Japonii

Autor tekstu: **K. Dziubała i M. Agnosiewicz**

„Ludność archipelagu japońskiego obejmuje dzisiaj **szyntoistów, buddystów i chrześcijan. Buddyści i szyntoiści żyją w zgodzie**. Zdarza się widzieć, jak grzebią z ceremoniałem buddyjskim Japończyków, którzy zanieśli swe dzieci do świątyni Szinto. Ten lud inteligentny, jest cokolwiekby o tem powiedziano, **bardzo mało religijny**. Jego jedyną głęboką religją, jak jedyną głęboką namiętnością, jest **patrjotyzm**; jest to wytyczna kultu przodków, bo w ojczyźnie, jak to często mówiono, jest daleko więcej umarłych, niż żywych.” (Reinach, 1924)

Najważniejszymi religiami w Japonii są: Szinto, Buddyzm i Chrześcijaństwo. Szinto może zostać określone jako religia naturalistyczna, która wyrosła z życia codziennego ludzi w Japonii w czasach pierwotnych, jednak została potem „poprawiona” przez wpływ Buddyzmu i Konfucjanizmu. Większość Japończyków jest bardzo tolerancyjna, jeśli chodzi o wierzenia religijne, i nie uważają za dziwne uczestnictwo w kilku religiach jednocześnie. Jednakże może zamiast mówić, że Japończycy są tolerancyjni wobec religii, może lepiej będzie powiedzieć, że politeistyczna natura Szinto, sprawiła, że jest im łatwo tolerować religie przybywające z innych krajów. Zwykle ceremonie związane z narodzinami i małżeńskie w Japonii są Szinto, natomiast pogrzeby są buddyjskie. Ta sama osoba złoży swój szacunek w świątyni Szinto na początku roku, będzie też wizytować świątynię buddyjską w czasie Festiwalu Dusz latem, a na koniec roku będzie obchodzić chrześcijańskie Boże Narodzenie.

Liczba członków,	które	podają	powyższe	religie	jest	następująca:
—	Szinto	—	—	109	—	milionów;
—	Buddyzm	—	—	96	—	milionów;
—	Chrześcijaństwo	—	około	—	1,5	mln.

Suma tych danych to prawie dwukrotna liczba japońskiej populacji! Rzecz bez precedensu w innych krajach. Konstytucja japońska gwarantuje wolność religii i ta gwarancja jest ściśle przestrzegana. Z tego powodu nie ma — religii państwowej, nie ma połączenia pomiędzy narodowymi a religijnymi funkcjami. Nauczanie religijne jest zabronione w szkołach publicznych.

Statystyki pokazują, że Japończycy nie są religijnym narodem. Składa się na to kilka przyczyn. Po pierwsze, ludność Japonii jest z natury pełna optymizmu i z reguły koncentruje się na sprawach obecnego świata. Będąc mieszkańcami kraju bogato wyposażonego w piękno natury i łagodny klimat z 4 porami roku, Japończycy przez wiele pokoleń wiedli dość łatwą egzystencję, wolni od zagrożenia, od naturalnych katastrof i inwazji wrogów. Być może z tego powodu nie posiadają głębokiego stosunku do religii. Po drugie, Szintoizm, religia Japonii od nieprzeliczonych czasów, jest politeistyczna, i z tego powodu Japończycy tradycyjnie są bardzo otwarci i pełni tolerancji dla religijnych sekt. To nie oznacza, że większość Japończyków jest indyferentna co do religii przez całe ich życie. W trudnym okresie młodości, wielu demonstruje angaż związany z religią, ten angaż jest z pewnością związany z poszukiwaniem drogi życiowej. W dorosłości większość obywateli kraju odsuwa się od religii, zajmując się zarabianiem na życie, karierą zawodową. W starym wieku Japończycy ponownie wracają do spraw związanych z religią. Według Tamotsu Sengoku, Japończycy mają to co dr Arnold Toynbee nazywa — „orientalnym sensem niesamolubnej miłości”, i w istocie są w pewnym sensie głęboko religijni. Z tego właśnie powodu Japończycy nie potrzebują żadnego konkretnego wyznania. Przez „orientalny sens niesamolubnej miłości” jest rozumiana miłość i szacunek wyrażone nie tylko wobec bliźnich, lecz też wobec całego Uniwersum. Jest to bazowane na samo-poświęceniu i samowyrzeczeniu się (Z Tamotsu Sengoku „Japoński Widok na Ludzkość”). Interesujące są też komentarze Tadamasu Isobe, znanego religijnego filozofa — „Generalne pojmowanie przez Japończyków religii nie zawiera konkretnego „ostatecznego boga” z ludzkimi atrybutami, takiego jak bóg chrześcijaństwa. Zamiast tego, jest japoński sens misterium życia ze wszystkich zdarzeń i fenomenów natury wokół nich w codziennym życiu. Japończycy posiadają to co można nazwać sensem patosu” (Tadamasu Isobe „Japończycy i Religie”)

K.D.

Sintoizm

Doktryna

Sintoizm to religia o charakterze animistycznym, zdecydowanie obrzędowym i ceremonialnym, bardziej jest to wyraz wspólnoty społecznej niż próba odpowiedzi na metafizyczne pytania.

Szinto (Droga Bogów, Szlak Bogów) jest terminem używanym, żeby odnieść się do zbioru wierzeń i praktyk, związanych z pierwotnymi wierzeniami Japonii, poprzedzającymi przybycie buddyzmu, jednak wpłynął on na nie znacząco. Pogląd szinto na świat kreuje panteistyczne uniwersum pełne 'kami', duchów czy bogów, z różnymi stopniami mocy.

Bogowie Szinto lub 'kami', są czczeni w świątyniach ('jinja'). Wszystkie naturalne obiekty i fenomeny były uznawane przez ludzi za mające 'kami', tak więc bogowie Szinto są nieprzeliczeni ... Stopniowo praktyka Szinto koncentrowała się na oddawaniu hołdów zmarłym przodkom. Z tego powodu, nie było jakichś specjalnych liderów w religii Szinto, nie ma też ksiąg i pism świętych. Że liczba bogów Szinto była ogromna może zobrazować zdanie z mitów Japonii — fraza 'jaojoro no kami', znacząca „osiem milionów kami”.

Chociaż po każdej osobie oczekuje się, że po śmierci stanie się 'kami', szinto znacznie więcej wagi przywiązuje do obecnego życia niż do rozpraw o „życiu po śmierci”. Ten świat zawiera bowiem „szkodliwe substancje”, a rytuały Szinto często zawierają mentalne i fizyczne „oczyszczenie” danej osoby, która weszła w kontakt ze „szkodliwą substancją”, taką jak na przykład otarcie się o śmierć. Woda lub sól często są używane w takich rytuałach. Niektóre 'kami' są strażnikami-bogami dla wioski, i w ten sposób symbolizują jedność społeczności ludzkiej, tak samo jak mediują pomiędzy w swoich związkach, pomiędzy światami naturalnym i nad-naturalnym. Japońskie legendy opisują działalność i osobowości 'kami'. Najbardziej znane legendy opisują kreację ludzkiego świata i wywodzą pochodzenie japońskiej rodziny cesarskiej prosto od bogów.

W wiekach V i VI, Szinto dostało się pod wpływ chińskiego Konfucjanizmu i pod wpływ buddyzmu. Od tego pierwszego, zapożyczyło oddawanie hołdu przodkom, a z następnego przejęło idee filozoficzne i religijne ryty. Z powodu popularności prądów z Chin i etycznej i filozoficznej atrakcji buddyzmu dla dworu i cesarskiej rodziny, Szinto stało się znacznie mniej wpływowe niż buddyzm na ponad tysiąc lat. Wielu Japończyków było członkami obu tych religii/systemów filozoficznych.

W XVII i XVIII wieku, szinto zaczęło gwałtownie zwiększać swoje wpływy i wychodzić z cienia buddyzmu, poprzez wpływ neo-konfucjańskiego racjonalizmu. Coraz większy nacjonalizm późnego okresu Tokugawa współdziałały z politycznymi potrzebami Okresu Meidzi (1868), oligarchowie postanowili więc że Szinto stanie się religią państwową, i było nią aż do roku 1945, pod patronatem rządu. Sintoizm państwowy nauczał przede wszystkim (do 1945 r.) bezgranicznego posłuszeństwa cesarzowi, którego dekrety stawały się „świętymi pismami” religii sintoistycznej (kiedy odczytywano cesarskie dekrety lud miał obowiązek słuchać ich z pochyloną głową i pełnym nabożeństwem). Klęska Japonii w drugiej wojnie światowej i oświadczenie cesarza w którym rzekł się swej boskości, przyniosły koniec państwowego szinto. Czasami na równi z państwowym szinto traktowane było 'Shrine Szinto' (Jinja Szinto). Po wojnie większość tradycji szinto było praktykowane raczej w domach niż w świątyniach.

Na początku lat 90-tych, istniało prawie 80 tysięcy świątyń szinto, dysponujących 93 tysiącami kleru do ich obsługi. Prawie 95 milionów Japończyków twierdzi, że jest związane z jakąś odmianą rel. Szinto.

Nie wykazuje takich cech jak np. judaizm czy chrześcijaństwo - pogarda dla innych kultów. Występuje w religii tej wiele zabobonnych praktyk, niektóre z nich ukazują wpływy innych systemów religijnych (głównie chińskich), jak np. feng-szui:

„Przed kupnem domu upewniliśmy się u szamana, czyli medium, czy położenie naszego nowego domu w stosunku do starego wróży pomyślność. Ostrzegł nas przed demonami w trójgu drzwiach i kazał dokonywać oczyszczenia zaleconego przez ojca. Dlatego raz w miesiącu oczyszczaliśmy mieszkanie solą” (Mayumi T. [1])

Rodziny odwiedzają sławne świątynie na początku każdego roku. Każda świątynia posiada swój własny festiwal raz w roku, na którym pojawiają się lokalni ludzie i na którym w dużych ilościach sprzedaje się przedmioty związane z religią. Tak więc, ludzie w Japonii posiadają głęboki związek ze świątyniami, jednak większość

Japończyków nie ma żadnego interesu w poznawanie głębsze tajników i założeń Szinto, i wpływ tej religii na współczesną myśl japońską nie jest zbyt wielki.

Dzieje - skrót

W XVIII w. sintoizm próbuje zrzucić piętno chińskich wpływów, powstaje tzw. „szkoła odrodzenia”, która postuluje powrót do pierwotnego japońskiego sintoizmu. Jej głównym myślicielem był Norinaga Motoori. Warto odnotować, że głosił on pogląd mówiący, że nie da się przewidzieć zarządzeń opatrności boskiej (czego nie odmawiało sobie nigdy chrześcijaństwo wszelkiego autoramentu), a próba taka dowodzi braku szacunku człowieka względem Boga

Jeden z uczniów Motooriego, Atsutane Hirata, rozwinął jego koncepcję, usiłując gruntownie oczyścić sintoizm z chińskich naleciałości. Dokonał tego spajając go z niektórymi koncepcjami chrześcijaństwa. „Przyrównał Amenominakanusi-no-karm, boga wspomnianego w księdze Kodziki, do Boga „chrystianizmu” i ogłosił, iż owemu panu wszechświata podlega dwóch bogów: „Najwyższa Święta Moc Życiodajna (Takami-musubi) oraz Boska Moc Życiodajna (Karni-musubi), prawdopodobnie wyobrażających pierwiastek męski i żeński” (Religions in Japan). Ponadto zapożyczył z katolicyzmu pojęcie trójjedynego boga, chociaż nigdy nie stało się ono główną nauką sintoizmu. Ale dzięki temu mariażowi z ... chrystianizmem wyznawcy sinto przyswoili sobie monoteizm...” [2]

Do roku 1945 r. sintoizm wykorzystywany był przez władze do utrzymywania ludu w bezgranicznym posłuchu, występowało silne spójenie państwa i religii, która kazała japończykom wierzyć w boskość ich nacji. Kiedy porażka w drugiej wojnie światowej ugodziła w ich religijny nacjonalizm stosunek japończyków do sintoizmu stał się zdecydowanie bardziej sceptyczny, ich religijność zdecydowanie osłabła.

oprac. **K.D.** i **M.A.**

Odłamy

Tenrikyo – Religia Bożego Rozsądku

Za: www.tenrikyo.or.jp

"Tenrikyo opowiada o naszym prawdziwym i oryginalnym stanie — o tym jacy jesteśmy naprawdę — i uczy nas w jaki sposób powrócić do tego oryginalnego stanu. — W takim razie, jaki jest nasz prawdziwy i oryginalny stan bycia? Jednym aspektem, jest to, że my wszyscy ludzie mamy wspólnego rodzica, którego możemy nazwać „Bogiem Rodzicem”, i z tego powodu jesteśmy wszyscy braćmi i siostrami. Musimy więc żyć w harmonii i pomagać sobie wzajemnie. Umysł i ciało pomogą nam żyć w ten sposób."

[...]

" 'Yoboku' — to ci, którzy potrafią administrować 'Sazuke', Bożym Darem — mogą więc wykorzystać 'Sazuke', żeby pomagać ludziom cierpiącym z powodu chorób i prowadzić ich na ścieżkę przebudzenia, żeby wrócili do swego prawdziwego i oryginalnego stanu. Bóg Rodzic zaakceptuje takie wysiłki, robione przez 'Yoboku' i odpowie im, pomagając im w pracy, i prowadząc ich własne umysły i stany. "

Tenri-kyo (Religia Bożego Rozsądku) została założona przez wieśniaczkę Nakayama Miki (1798-1887) w Prefekturze Nara. Wychowana jako adeptka Buddy-Amidy, wyszła za mąż i żyła jako zwyczajna gospodyni domowa. Kiedy miała 41 lat nastąpiło jej 'przebudzenie' — weszła w nią bogini 'Bożego Rozsądku — Kami'. Utopijne nauczanie Miki oparte na wyroczniach, praktykach szamanistycznych i ekstatycznych tańcach przyciągnęło wielu wyznawców. Sekta, uznana początkowo przez władze za gałąź szinto, zażądała w 1880 r. żeby zmienić jej przynależność na 'buddyzm'; w końcu, w 1908 roku, Tenri-kyo została rozpoznana jako jedna z 13 'Sekt Szinto', i uzupełniła swoje obrzędy o stosowne praktyki szintoistyczne. Nowe religie, z korzeniami w szinto, mają własne unikatowe pisma święte. Pierwszą spośród nowych religii japońskich było Tenrikyo. Centralne pisma święte obejmują trzy kolekcje jej objawień: Mikagura-uta, Ofudesaki i K-oki. Tenrikyo to największa z nowych religii, powstałych w okresie przed dynastią Meiji. Poprzedza odrodzenie szinto w epoce Meiji i od roku 1970 zdystansowała się od nazwy „sekta szinto”, żeby bardziej potwierdzić swoją uniwersalną misję.

Tenrikyo odniosła znaczące sukcesy w misjach zagranicznych, zwłaszcza wśród społeczności emigracji japońskiej.

W pobliżu starej stolicy Nara, na ziemi własności rodu Nakayama, wybudowano kwaterę główną Tenrikyo, a wokół niej powstało miasto nazwane Tenri.

W Japonii całe miasto z ok. 50 tysiącami mieszkańców, tworzą wierni tej religii. Posiada szkoły Tenrikyo — od przedszkoli, przez koledże, religijne kwatery, oraz imponujące warunki dla przybywających pielgrzymów i gości. Religia Tenrikyo ma około 4-6 milionów wyznawców na świecie, głównie w Japonii.

oprac. **Krzysztof Dziubała**

Buddyzm japoński

Buddyzm dotarł do Japonii w VI wieku, poprzez Chiny i Koreę. Na początku siódmego wieku, ówczesny następca tronu Shotoku, który rządził prawami państwa, poddał się głębokiej analizie Buddyźmu, i zapragnął propagować tę religię, co też uczynił. Aż do wieku XII Buddyzm był wyłącznie religią arystokracji, lecz od wieku XIII stał się bardzo popularny wśród zwykłych ludzi. W tym mniej więcej okresie Zen stał się bardzo powszechny wśród klasy samurajów. Od owych czasów do dnia obecnego Buddyzm jest główną religią Japończyków. Buddyzm spełnia istotną rolę w życiu współczesnych Japończyków. Nawet jeśli są niewierzącymi, chodzą do świątyń, są po śmierci chowani zgodnie z buddyjskimi rytami, i po śmierci są im nadawane specjalne „duchowe” imiona buddyjskie. Buddyzm wpływał i wpływa z ogromną siłą na kulturę Japonii, włącznie ze sztuką, literaturą i architekturą, oraz na moralność i sposób myślenia ludzi.

Zen

Sekta Zen jest jedną z odmian Buddyźmu. 'Zen' definiuje się jako oświecenie, religijny i mentalny stan osiągany przez spokój umysłu. Jedną z praktyk, żeby osiągnąć ten spokój i jasność umysłu nazywa się 'zazen' czyli „siedzenie w cichej medytacji”. Eisai, Dogen i inni kapłani japońscy przedstawili odłam 'Zen' w Japonii w wiekach XII i XIII po studiowaniu w Chinach. Według odłamu 'Zen', prawda jest czymś co „transcenduje poprzez wyrażenia języka i liter”. Może ono zostać wyłącznie dotknięte poprzez bezpośrednią praktykę doświadczenia 'zazen'. Sekta 'Zen' stała się kamieniem milowym etyki samurajów, kultu herbaty i 'ikebana' czyli japońskiej sztuki układania kwiatów. 'Zen' miał i ma duży wpływ na myśl japońską, kulturę i dosłownie wszystkie aspekty życia Japończyków. W obecnej Japonii jest ciągle wielu ludzi — poza kapłanami 'Zen' — którzy szukają prawdy praktykując 'zazen'. Jako metodę duchowego treningu niektórzy ludzie odwiedzają co pewien czas świątynie 'Zen', żeby odbyć krótkie sesje 'zazen'.

oprac. **Krzysztof Dziubała**

Chrześcijaństwo w Japonii

Chrześcijaństwo po raz pierwszy dotarło do Japonii w 1549 roku, z przybyciem do Kagosizmy Francis'a Xavier'a, katolickiego misjonarza należącego do Towarzystwa Jezusowego. Na początku istnieli członkowie klas rządzących, którzy interesowali się kulturą Zachodu i jego instytucjami — i z tego powodu byli pozytywnie nastawieni do religii katolickiej i jej propagowania przez Jezuitów. W czasie swego największego rozkwitu, we wczesnym okresie siedemnastego wieku, szacuje się, że było około 750 tysięcy chrześcijan w Japonii. Potem jednak, chrześcijaństwo zaczęło uznawać za niebezpieczne dla feudalnego porządku i w końcu zakazano go i zaczęto prześladować. W roku 1613 zagraniczni misjonarze zostali wygnani z kraju. Nawet po wejściu w życie zakazu chrześcijaństwa, wielu wyznawców kontynuowało praktykę swej wiary w sposób tajemny. Po tym jak Japonia ustanowiła stosunki dyplomatyczne z Europą i Ameryką w drugie połowie XIX wieku, propaganda chrześcijaństwa znów zaczęła przynosić owoce. Od 1859 roku zaczęli zjeżdżać protestanccy misjonarze z Ameryki, powstały i angażowały się w ewangelizację również kościoły katolickie i prawosławne (Rosja). Przez „współczesną kulturę” w Japonii należy rozumieć przede wszystkim kulturę Zachodu. Obecny system małżeństw monogamicznych jest przykładem takich wpływów. Obecnie istnieje w Japonii około jednego miliona protestantów i około 430 tysięcy katolików. Istnieją uczelnie i szkoły, które zostały założone przez te odłamy religijne. Istnieje również uniwersytet, Międzynarodowy Chrześcijański Uniwersytet, który nie jest bezpośrednio związany z żadnym konkretnym odłamek chrześcijaństwa. W 1960 roku Tatsuo Doi, wtedy biskup, został pierwszym Japończykiem mianowanym kardynałem.

oprac. **Krzysztof Dziubała**

Nowe religie

Istnieje w Japonii spora liczba organizacji religijnych, które generalnie określa się terminem „nowe religie” (‘shinko shukyo’), chociaż niektóre z nich mają swe początki we wczesnym wieku XIX. Największe z nich to:
— Soka Gakkai (Towarzystwo Kreujące Wartości);
— Rissho Koseikai (Towarzystwo na rzecz Ustanowienia Sprawiedliwości i Społeczności na ponowne przyjście [Buddy]);
— Tenrikyo (Religia Boskiej Mądrości).
Mają one odpowiednio — 17 milionów, 6 milionów, i około 2,5 miliona członków — dane na początek lat 90-tych.

Tym co odróżnia je od popularnych czy wiejskich religii jest ich twierdzenie domagające się równego statusu i charakteru co szinto czy buddyz. Ich nauczania są różne, lecz większość to religie synkretyczne, kombinujące elementy buddyzmu, szinto, chrześcijańskie i innych wierzeń. Większość podkreśla zależność życia od ‘kami’, Buddy i figur buddystycznych, lub też od przodków. Niektóre, takie jak Tenrikyo są monoteistyczne i podkreślają indywidualne zbawienie. Na przykład członkowie Rissho Koseikai zbierają się w małych grupach, żeby dyskutować na religijne tematy i problemy w życiu codziennym. Większość nowych religii zapewnia specjalne wsparcie swoim członkom, poprzez niewielkie spotkania grupowe i zachęca do rozwiązywania problemów poprzez rytuały i odpowiednie postępowanie. Wiele podkreśla harmonijne relacje z innymi, ciężką pracę, i szczerą jako szlak lepszego życia.

Większość nowych religii została założona przez pełnych charyzmy świeckich ludzi, często kobiety, którzy doświadczyli „transformujących epizodów duchowych” i odczuwali nieodpartą potrzebę, żeby przekazać te doświadczenia innym. Podkreślają oni świecki udział, zakładanie małych, lokalnych twarzą-w-twarz grup — co jest równie ważne jak całe, wielkie organizacje narodowe. Zachęcają do bezpośredniego kontaktu ze „światem nad-naturalnym”, a niektóre grupy praktykują uzdrawianie na wiarę i techniki wzajemnego wsparcia.

oprac. **Krzysztof Dziubała**

Przypisy:

[1] "Człowiek poszukuje Boga" - Watch Tower Bible And Track Society Of Pennsylvania, 1994, s.187

[2] "Człowiek poszukuje Boga" - Watch Tower Bible And Track Society Of Pennsylvania, 1994, s.199

(Publikacja: 27-07-2002)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1527) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1527>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty

JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl